

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



SPRZEDAŁ ZA GRANICĄ POJAZD PRACODAWCY

Data publikacji 30.12.2013

Trzy najbliższe miesiące spędzi w areszcie 40-letni mieszkaniec Parczewa, który pracując w bialskiej firmie transportowej powiadomił w święta swojego pracodawcę, że skradziono mu w Rosji ciągnik siodłowy z naczepą. Rzeczywistość okazała się inna. Kierowca przywłaszczył pojazd i sprzedał go za granicą, a zatrzymany został po przekroczeniu litewskiej granicy ze znaczną ilością gotówki.

25 grudnia właściciel firmy transportowej z Białej Podlaskiej powiadomił Policję, że otrzymał z Rosji wysłanego z nieznanego numeru SMS-a od swojego pracownika. Z jego treści wynikało, że kierowcy skradziono pojazd z naczepą, telefon komórkowy oraz wszystkie dokumenty w związku z czym uda się on do najbliższej polskiej placówki dyplomatycznej z prośbą o pomoc. Po tej wiadomości tekstowej kontakt się urwał.

Policjanci nabrali podejrzeń co wersji podanej przez kierowcę po sprawdzeniu, że jest to osoba wielokrotnie notowana w ostatnich latach za różne przestępstwa, w tym przeciwko mieniu i oszustwa. Informację o danych kierowcy i skradzionych rzekomo dokumentach przekazano współpracującym z Policją służbom.

Już po kilkunastu godzinach od zgłoszenia Straż Graniczna zatrzymała w rejonie Augustowa w samochodzie na litewskich numerach rejestracyjnych 40-letniego kierowcę. Miał on przy sobie dokumenty, które mu rzekomo skradziono oraz blisko 18 tys. USD.

Mężczyzna został zatrzymany w policyjnym areszcie. Na przesłuchaniu w bialskiej Prokuraturze Rejonowej usłyszał zarzut przywłaszczenia zespołu pojazdów o łącznej wartości ponad 300 tys. złotych, do którego się przyznał. Z uwagi na wcześniejszą karalność 40-latek odpowie w warunkach recydywy. Prowadzący postępowanie wyjaśniają również rolę zatrzymanego wspólnie z mieszkańcem Parczewa Litwina.

Wczoraj na wniosek prokuratury Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej zastosował wobec zatrzymanego tymczasowe aresztowanie na okres 3 miesięcy.

(KWP w Lublinie / mj)